

Sygn. akt I ACa 1095/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki (spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Ł.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 2837/09

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- a. w punkcie III w ten sposób, że zasądza dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł;
- b. w punkcie V w ten sposób, że nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

4. przyznaje od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) adwokat E. R. kwotę 2.214 zł (w tym 414 zł VAT) tytułem wynagrodzenia za zastępowanie powoda z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

E. Staniszevska B. Wysocki M. Mazurkiewicz-Talaga

UZASADNIENIE

Z pozwu z dnia 28 października 2009 r. oraz dalszych pism procesowych wynika, że **powód B. Ł.** domagał się zasądzenia na jego rzecz od **pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego we W.** zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej i prawa do intymności oraz prawa do ochrony zdrowia poprzez niezgodne z prawem, nieludzkie i poniżające traktowanie, wynikające z umieszczenia go w celi, której powierzchnia kształtuje się na poziomie niższym od 3 m², niezapewnienia godziwych warunków bytowania, naganną pomoc medyczną, utrudnianie telefonicznego kontaktu z rodziną, co doprowadziło u niego do wystąpienia zaburzeń osobowości z nawarstwionymi objawami nerwicy sytuacyjnej. Żądaniem pozwu powód objął okres od 20 stycznia 2005 r. do lipca 2006 r. oraz od 2 czerwca 2009 r. do 10 maja 2010 r., przy czym za każdy miesiąc domagał się kwoty 2.712 zł. W związku z tym za okres od 20 stycznia 2005 r. do daty wydania wyroku przez Sąd Rejonowy w Szamotułach (22 marca 2006 r., sygn. akt I C 45/05) domagał się kwoty 37.968 zł, a za pozostały okres, tj. do lipca 2006 r. i od 2 czerwca 2009 r. do 10 maja 2010 r. kwoty 42.032 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił pozew odnośnie kwoty 37.968 zł (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.000 zł (pkt 2), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi (pkt 4), tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 zł (pkt 5), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. R. kwotę 4.428 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu (pkt 6).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód jest recydywistą penitencjarnym i kilkakrotnie odbywał karę pozbawienia wolności. W dniu 17 września 2003 r. przybył do Zakładu Karnego we W. transportem z Zakładu Karnego w G..

Nie jest możliwe szczegółowe ustalenie składu osobowego wszystkich cel, w jakich przebywał powód w okresie od 20 stycznia 2005 r. do 31 lipca 2006 r., bowiem zakłady karne w Polsce posługiwały się wówczas programami komputerowymi, które nie archiwizowały danych dotyczących historii składu osobowego poszczególnych cel. Szczegółowe monitorowanie poszczególnych cel i rejestrowanie danych zaczęto prowadzić od dnia 27 sierpnia 2007 r. Dlatego też dopiero od tej daty istnieje możliwość szczegółowego ustalenia, czy powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia.

W okresie od 20 stycznia 2005 r. do 31 lipca 2006 r. przebywał w następujących celach mieszkalnych:

- od 20 stycznia 2005 r. pawilon B oddział IV cela nr 224 o pow. 20,50 m²,
- od 4 kwietnia 2005 r. pawilon B oddział IV cela nr 226 o pow. 9,00 m²,
- od 14 lipca 2006 r. do 31 lipca 2006 r. pawilon B oddział IV cela nr 228 o pow. 10,40 m².

Natomiast w okresie od 2 czerwca 2009 r. do 10 maja 2010 r. przebywał w następujących celach mieszkalnych:

- od 2 czerwca 2009 r. do 4 czerwca 2009 r. pawilon A oddział III cela 5 - osobowa nr 59 o pow. 16,10 m², przy czym: w dniu 2.06.2009 r. w celi przebywało 7 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 2,30 m² pow. celi mieszkalnej, od 03.06.2009 r. do 04.06.2009 r. w celi przebywało 6 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 2,68 m² pow. celi mieszkalnej;

- od 5 czerwca 2009 r. do 1 lipca 2009 r. pawilon A oddział III cela 5-osobowa nr 67 o pow. 16,10 m², przy czym: od 05.06.2009 r. do 09.06.2009 r. w celi przebywało 5 osadzonych, na jednego osadzonego przypadało 3,22 m² pow. celi mieszkalnej, od 10.06.2009 r. do 02.07.2009 r. w celi przebywało 7 osadzonych, na jednego osadzonego przypadało 2,30 m² pow. celi mieszkalnej;
- od 2 lipca 2009 r. do 7 lipca 2009 r. pawilon A oddział II cela 5-osobowa nr 33 o pow. 16,10 m², przy czym: od 02.07.2009 r. do 03.07.2009 r. w celi przebywało 4 osadzonych, na jednego osadzonego przypadało 4,02 m² pow. celi mieszkalnej; od 04.07.2009 r. do 05.07.2009 r. w celi przebywało 7 osadzonych, na jednego osadzonego przypadało 2,30 m² pow. celi mieszkalnej; 06.07.2009 r. do 07.07.2009 r. w celi przebywało 6 osadzonych, na jednego osadzonego przypadało 2,68 m² pow. celi mieszkalnej;
- od 8 lipca 2009 r. do 13 sierpnia 2009 r. pawilon B oddział III cela 5-osobowa nr 181 o pow. 16,00 m², przy czym: od 08.07.2009 r. do 14.07.2009 r. w celi przebywało 6 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 2,67 m² pow. celi mieszkalnej; od 15.07.2009 r. do 21.07.2009 r. w celi przebywało 5 osadzonych, na jednego osadzonego przypadało 3,20 m² pow. celi mieszkalnej; od 22.07.2009 r. do 23.07.2009 r. w celi przebywało 4 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 4,00 m² pow. celi mieszkalnej; od 24.07.2009 r. do 05.08.2009 r. w celi przebywało 5 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 3,20 m² pow. celi mieszkalnej; od 06.08.2009 r. do 13.08.2009 r. w celi przebywało 6 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 2,67 m² pow. celi mieszkalnej;
- od 14 sierpnia 2009 r. do 10 maja 2010 r. pawilon B oddział III cela nr 182 o pow. 16,00 m², przy czym: od 14.08.2009 r. do 17.08.2009 r. w celi przebywało 5 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 3,20 m² pow. celi mieszkalnej; od 18.08.2009 r. do 23.08.2009 r. w celi przebywało 4 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 4,00 m² pow. celi mieszkalnej; od 24.08.2009 r. do 01.09.2009 r. w celi przebywało 6 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 2,67 m² pow. celi mieszkalnej; w dniu 02.09.2009 r. w celi przebywało 5 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 3,20 m² pow. celi mieszkalnej; od 03.09.2009 r. do 05.11.2009 r. w celi przebywało 6 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 2,67 m² pow. celi mieszkalnej; od 06.11.2009 r. do 10.05.2010 r. w celi przebywało 5 osadzonych; na jednego osadzonego przypadało 3,20 m² pow. celi mieszkalnej.

B. Ł. zmieniano osadzenie ze względów wychowawczych.

Cele mieszkalne nr (...) (pawilon A) były wyposażone w zabudowany murowany w całości kącik sanitarny z muszlą ustępową, a w części mieszkalnej w umywalkę z bieżącą zimną wodą.

Natomiast cele mieszkalne nr (...) (pawilon B) były wyposażone w częściowo zabudowany kącik sanitarny, przy czym od reszty celi nie był on oddzielony trwałą, murowaną ścianą, lecz płytą pilśniową na konstrukcji z kątownika, która była na stałe przytwierdzona do podłoża, o wysokości około 150 cm. To powodowało, że gdy skazany siedział na ubikacji, to nie był widoczny, lecz gdy wstał to współwięźniowie go widzieli. Skazani czasami próbowali zakrywać wejście do kącika prześcieradłem lub kocem, ale było to nielegalne, w związku z czym takie prowizoryczne zasłony były usuwane przez pracowników służby więziennej. W kąciku sanitarnym znajdowała się muszla klozetowa i umywalka z bieżącą zimną wodą.

We wszystkich celach, w których przebywał powód, była zamontowana kratka wentylacyjna, zapewniająca wymianę grawitacyjną powietrza i gwarantująca parametry jakości powietrza dostosowane do funkcji mieszkalnych tych pomieszczeń.

W dniach od 16 do 18 listopada 2009 r. w Zakładzie Karnym we W. dokonano okresowej kontroli przewodów kominowych, dymowych, spalinowych oraz wentylacyjnych przez uprawnionego do tego mistrza kominiarskiego. Zgodnie z protokołami wszystkie ww. kominy nadawały się do dalszego użytkowania.

W celi nr 182 z powodem przebywał m.in. D. F.. Była to cela dla niepalących i nikt w niej nie palił. Stan celi nie był dobry, pojawiały się w niej pluskwy. Na skutek próśb i wniosków skazanych cela była poddawana dezynfekcji. Cela była wyposażona w piętrowe łóżka, 2 małe stoły, 3-4 krzesła, telewizor, szafki wiszące.

W celach nr 224 i 228 z powodem przebywał m.in. S. F.. W rogu celi nr 224 był grzyb. Cela nr 228 stanowiła wcześniej pomieszczenie do przechowywania narzędzi, podłoga była pokryta częściowo zdartym linoleum, były problemy ze splukiwaniem wody. W 2008 r. obie cele zostały odmalowane.

W Zakładzie Karnym we W. osadzeni mogli codziennie korzystać ze spacerów. W godz. 9:00 - 12:00 i 14:20 - 16:45, 18:20-22:10 mieli zapewniony dostęp do świetlicy, w której był stół do ping-ponga, telewizor, stół do ćwiczeń. Mogli też korzystać z biblioteki, raz na miesiąc z usług fryzjerskich oraz raz w miesiącu uczęszczać do kościoła.

B. Ł. uczęszczał do kościoła, chodził do psychologa, korzystał też ze spacerów. Był postrzegany przez współosadzonych jako osoba spokojna, bezkonfliktowa, miał momenty apatii, depresji, „lepsze i gorsze dni”, tak jak inni więźniowie.

Powód często korzystał też z pomocy lekarza, odbywał wizyty kontrolne, przeprowadzano u niego stosowne badania i stosowano leczenie farmakologiczne. Zdarzało się, że okres oczekiwania na przyjęcie był nadmiernie wydłużony.

Przed osadzeniem w zakładzie karnym powód nie leczył się psychiatrycznie i nie zdradzał objawów zaburzeń psychicznych. W trakcie pobytu w zakładzie karnym powód odczuwał pobudzenie, bezsenność, lęki, drażliwość, co skutkowało koniecznością przyjmowania leków uspokajających.

Powód nie jest osobą chorą psychicznie lub upośledzoną umysłowo. Ma natomiast cechy osobowości nieprawidłowej typu dys socjalnego oraz okresowe zaburzenia nerwicowe typu dezadaptacyjnego (sytuacyjnego).

Zaburzenia osobowości nie mogą być skutkiem osadzenia w zakładzie karnym, gdyż jest to zespół cech o charakterze konstytucjonalnym i utrwalonym, zwłaszcza w zakresie wzorców zachowań człowieka oraz sposobem odnoszenia się do siebie innych ludzi. Cechy osobowości, w tym nieprawidłowej (dys socjalnej) utrwalają się zwykle w okresie dojrzewania lub wcześniej i nie podlegają w zasadzie modyfikacjom.

Natomiast zaburzenia nerwicowe typu dezadaptacyjnego (sytuacyjnego) u powoda mogą wynikać zarówno z samego faktu wieloletniego osadzenia w zakładzie karnym, jak i z warunków socjalno-bytowych w tym zakładzie. Percepcja zaburzeń adaptacyjnych jest subiektywna i interpretowana subiektywnie przez osobę doświadczającą. To oznacza, że w subiektywnej percepcji fakt, iż przypadająca na powoda powierzchnia w celi poniżej 3 m² może się łączyć z nasileniem u niego objawów adaptacyjnych, ale obiektywnie nie ma wykładników, na ilu metrach kwadratowych powierzchni człowiek jest się w stanie zaadaptować. Zaburzenie adaptacyjne jako nerwica jest zaburzeniem sfery emocjonalnej uwarunkowanym sytuacyjnie i przemijające. Zaburzenia adaptacyjne są różnego typu, przy czym w przypadku powoda można przyjąć, że pobyt w zakładzie karnym stanowił dla niego stres, na który zareagował zaburzeniami adaptacyjnymi. W przypadku powoda można więc mówić o zaburzeniach adaptacyjnych typu lękowo-depresyjnego.

Zakres powyższych zaburzeń u powoda, nasilenie i przebieg leczenia, nie są przesłanką do orzeczenia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w okresie od 20 stycznia 2005 r. do 31 lipca 2006 r. oraz w okresie od 2 czerwca 2009 r. do 11 maja 2010 r.

W dniu 11 maja 2010 r. B. Ł. został zwolniony z Zakładu Karnego we W.. W dniu 22 grudnia 2010 r. powód został ponownie aresztowany za rozbój, którego dopuścił się tego samego dnia. Za popełnione przestępstwo został skazany na karę 4 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Przed Sądem Rejonowym w Szamotułach, pod sygn. akt I C 45/05, toczyła się sprawa z powództwa B. Ł. o zasądzenie od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego we W. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych i pogorszenie się stanu jego zdrowia na skutek łamania przez pozwanego praw powoda, w tym w szczególności w związku z umieszczeniem go w przeludnionych celach.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2006 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach oddalił powództwo, a następnie Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. akt II Ca 1254/06, oddalił apelację powoda.

Po prawomocnym zakończeniu ww. postępowania, w dniu 9 maja 2006 r. B. Ł. wniósł przeciwko Polsce skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S., wniosek nr (...). Skarga dotyczyła warunków, w jakich powód przebywał w Zakładzie Karnym we W. w latach 2003 - 2006, tj. przeludnienia w celach, złych warunków bytowych oraz braku właściwej opieki medycznej, co - jak utrzymywał skarżący - wywołało u niego nerwicę sytuacyjną.

W czasie postępowania toczącego się przed (...) doszło do zawarcia ugody pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a B. Ł., w której B. Ł. zrzekł się jakichkolwiek dalszych roszczeń wobec Polski w odniesieniu do faktów, które leżały u podstaw jego wniosku a Państwo Polskie zobowiązało się mu wypłacić kwotę 11.800 zł. W efekcie postępowanie przed Trybunałem zakończyło się „wykreśleniem sprawy z listy”.

W toku sprawy o sygn. I C 45/05 została sporządzona opinia przez biegłych psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego B. Ł.. W opinii z dnia 23 września 2005 r. biegli stwierdzili, że B. Ł. nie jest psychicznie chory, ani upośledzony umysłowo. Stwierdzili u niego natomiast zaburzenia osobowości z nawarstwionymi objawami nerwicy sytuacyjnej prawdopodobnie wywołanej warunkami bytowymi przebywania w zakładzie karnym. Przy czym następnie biegły J. T. na posiedzeniu w dniu 22 marca 2006 r. wyjaśnił, że wiąże objawy wystąpienia nerwicy sytuacyjnej u powoda z samym faktem osadzenia, niż z tym, jaka jest powierzchnia na osobę w celi i że wynosi ona mniej niż 3 m². Biegły dodał, że nawet gdyby powód miał powyżej 3 m², to sądzi, że wystąpiłaby u niego nerwica sytuacyjna, bowiem nie byłaby to duża różnica powierzchni. W medycynie przyjmuje się, że dopiero 6 m² może gwarantować komfort i dopiero przy takiej powierzchni można mówić, że ryzyko wystąpienia nerwicy byłoby w sposób istotny zmniejszone.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powoda tylko w nieznacznej części zasługiwało na uwzględnienie.

Ponieważ w sprawie o sygn. akt I C 45/05 Sądu Rejonowego w Szamotułach i w sprawie niniejszej, powód dochodził tego samego roszczenia, opartego na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, musiało to skutkować odrzuceniem pozwu w niniejszej sprawie w części dotyczącej zadośćuczynienia za okres od 20 stycznia 2005 r. do 22 marca 2006 r. jako objętego już prawomocnym orzeczeniem w sprawie o sygn. akt I C 45/05 oraz ugodą zawartą przez powoda z Państwem Polskim. Jak podała strona powodowa na ostatnim posiedzeniu, za ten okres powód tytułem zadośćuczynienia domagał się kwoty 37.968 zł. Uzasadniało to odrzucenie pozwu w tym zakresie, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt 1 wyroku.

Rozpoznaniu podlegało zatem roszczenie powoda za okres od 23 marca 2006 r. do 31 lipca 2006 r. oraz za okres od 2 czerwca 2009 r. do 10 maja 2010 r.

Skoro powód wniósł pozew dopiero w dniu 28 października 2009 r. (w tym dniu złożył pismo w administracji Zakładu Karnego), uznać należało, że jego roszczenie za okres od 23 marca 2006 r. do 31 lipca 2006 r. uległo przedawnieniu (art. 442 § 1 k.c.). Po dacie wniesienia pozwu bieg przedawnienia uległ przerwaniu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). W takim stanie rzeczy przedmiotem merytorycznego badania Sądu był objęty jedynie pobyt powoda w jednostce pozwanego od 2 czerwca 2009 r. do 10 maja 2010 r.

Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Poszkodowany (powód), aby uzyskać zadośćuczynienie pieniężne musi, stosownie do postanowień art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., wykazać: naruszenie dobra osobistego, winę sprawcy (przy czym w wypadku odpowiedzialności Skarbu Państwa

za bezprawne zachowania jego funkcjonariuszy wystarczające jest wykazanie przesłanki bezprawności), powstania krzywdy w określonych rozmiarach, istnienia związku przyczynowego pomiędzy zawinionym naruszeniem dobra osobistego a powstałą krzywdą.

Domniemanie bezprawności, które ustanowił ustawodawca w art. 24 k.c. zwalnia jedynie stronę domagającą się ochrony dobra osobistego od wykazania, że działanie naruszające cudze dobro osobiste było bezprawne. Nie zwalnia natomiast takiej osoby od wykazania, że do naruszenia jej dobra osobistego doszło na skutek działania, czy też zaniechania sprawcy. Zatem w realiach niniejszej sprawy na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia, że przebywał w warunkach urągających jego godności, w szczególności w przeludnionych celach, w których nie zapewniano skazanym odpowiednich warunków sanitarnych oraz, że pozwany nie zapewnił mu odpowiedniej opieki medycznej. Natomiast na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, iż organizując odbywanie kary pozbawienia wolności, w tym opiekę medyczną, działał zgodnie z prawem.

W aktach sprawy brak dowodów potwierdzających część zarzutów kierowanych przez powoda pod adresem administracji Zakładu Karnego we W.. Przede wszystkim powód nie wykazał, że opieka medyczna była nieprawidłowa. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że w toku odbywania kary pozbawienia wolności powód często korzystał z pomocy lekarza, w tym lekarzy różnych specjalności, odbywał wizyty kontrolne, przeprowadzano u niego stosowne badania i stosowano leczenie farmakologiczne. O niewłaściwej opiece medycznej nie może świadczyć okoliczność, że czasami zdarzało się, iż okres oczekiwania na przyjęcie do lekarza był nadmiernie wydłużony. Nie była to bowiem sytuacja permanentna, która stwarzałaby zagrożenie dla zdrowia powoda. Nie potwierdziły się również zarzuty dotyczące sfalszowania książeczki medycznej B. Ł.. Jak bowiem wynika z materiału dowodowego w książeczce zdrowia powoda w 2007 r. (czyli zresztą w okresie nieobjętym żądaniem pozwu) lekarz umieścił wpis, że powód odmówił przyjęcia do lekarza, jednak - jak wynika z pisma wyjaśniającego tę sytuację - nie było to celowe działanie, lecz omyłka lekarza. Nie można tu zatem mówić o żadnym „falszerstwie” i rozmyślnym działaniu na szkodę powoda. Tak więc powód nie wykazał, że doszło do naruszenia jego prawa do ochrony zdrowia i aby w efekcie godziło to w jego dobro osobiste - zdrowie.

Całkowicie gołosłowne okazały się twierdzenia powoda dotyczące ponizania, ublżania mu i utrudniania kontaktu telefonicznego z rodziną oraz wykonywania kary wbrew przepisom k.k.w., mimo odbywania jej przez powoda w systemie programowego oddziaływania. B. Ł. podniósł takie zarzuty w pozwie, ale nie przedstawił żadnych dowodów, które by je potwierdzały, a nawet bliżej ich nie wyjaśnił.

Jednakże powód okresowo był zakwaterowany w celach przeludnionych, w których na jednego skazanego przypadało mniej niż 3 m² powierzchni. Z przedłożonych przez pozwanego dokumentów wynika, że powód w okresie od 2 czerwca 2009 r. do 10 maja 2010 r. przebywał w przeludnionych celach łącznie przez 118 dni.

O naruszeniu godności i prawa do intymności powoda świadczy również fakt, że przebywał on w celach, w których kącik sanitarny był oddzielony od mieszkalnej części celi jedynie płytą pilśniową o wysokości ok 150 cm, przez co w każdym wypadku istniał kontakt wzrokowy osoby korzystającej z toalety z pozostałymi osadzonymi, a ponadto bez możliwości choćby prowizorycznego (kocem, prześcieradłem) zakrycia wejścia do kącika. Warunki takie bez wątpienia urągają godności człowieka, tym bardziej, że w celach przebywało więcej osób niż dozwalały na to obowiązujące normy. Korzystanie z kącika było kłopotliwe oraz nieprzyjemne. Takie warunki bez wątpienia urągają godności człowieka i wykraczają poza normalny element odbywania kary izolacyjnej, naruszając jego prawo do humanitarnego traktowania.

Pozwany powoływał się na działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, wynikającego z zastosowania art. 248 § 1 k.k.w. Powołany przepis stanowił, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Przedmiotowy przepis (oraz akty wydane na jego podstawie) tworzyły *lex specialis* wobec art. 110 k.k.w. Normował więc sytuację szczególną, w związku z czym powinien być być stosowany jedynie w wyjątkowych, szczególnych

wypadkach. Przepis art. 248 k.k.w. został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. (sygn. akt SK 25/07) za niezgodny z Konstytucją RP, jednak Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę przez niego mocy obowiązującej o osiemnaście miesięcy, co spowodowało, że stracił on moc z dniem 6 grudnia 2009 r.

Pozwany w toku sprawy nie przedłożył zarządzeń o zastosowaniu art. 248 § 1 k.k.w. i informacji kierowanych do sędziego penitencjarnego, a jedynie w notatce z dnia 18 maja 2010 r. wskazał ogólnie, że przepis ten był w Zakładzie Karnym we W. stosowany. Nawet, gdyby faktycznie tak był, to należałoby przyjąć, że pozwany nieprawidłowo go zastosował wobec powoda. Stosowanie przepisów szczególnych (a więc dawnego art. 248 § 1 k.k.w., obecnie art. 110 § 2a-§ 2i k.k.w.), stanowiących wyjątek od obowiązujących reguł, nie może służyć rozwiązywaniu trwałych problemów więziennictwa, do których należy niedostateczna liczba miejsc w celach. Skoro państwo, mocą Konstytucji, umów międzynarodowych i ustaw, wzięło na siebie obowiązek zapewnienia skazanym odpowiednich warunków, w tym minimum 3 m² powierzchni w celi na jednego osadzonego, to musi się z niego wywiązywać. Na państwie, jego odpowiednich organach i jednostkach organizacyjnych (zakładach karnych, aresztach śledczych) ciąży powinność takiego zorganizowania systemu odbywania kary pozbawienia wolności, żeby warunki, w jakich przebywają osadzeni odpowiadały wymogom stawianym przez prawo. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, przy zachowaniu ściśle określonego trybu, dopuszczalne są odstępstwa, ale do takich nie sposób zaliczyć per se stan przeludnienia zakładów karnych. Tymczasem pozwany nie wykazał, aby umieszczenie B. Ł. w celach, w których przypadła na niego powierzchnia mniejsza niż 3 m², było podyktowane wystąpieniem jakiegoś szczególnie uzasadnionego wypadku, o jakim mowa w art. 248 § 1 k.k.w., a tym bardziej, aby po dniu 6 grudnia 2009 r. odbywało się zgodnie z restrykcyjnymi wymogami z art. 110 § 2 a - § 2 i k.k.w. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, LEX nr 599534). Prowadziło to do wniosku, że pozwany nie zdołał obalić domniemania bezprawności działania naruszającego dobra osobiste powoda - prawa do humanitarnego traktowania, godności i intymności.

Natomiast chybiona okazała się argumentacja powoda, jakoby pobyt w przepelnionych celach, w złych warunkach bytowych, spowodował wystąpienie u niego zaburzeń osobowości z nawarstwionymi objawami nerwicy sytuacyjnej. Jeśli chodzi o zaburzenia osobowości, to ze sporządzonej w niniejszej sprawie opinii jednoznacznie wynika, że nie mogą być one skutkiem osadzenia w zakładzie karnym, gdyż jest to zespół cech o charakterze konstytucjonalnym i utrwalonym. Cechy osobowości, w tym nieprawidłowej (dysocjalnej) utrwalają się zwykle w okresie dojrzewania lub wcześniej i nie podlegają w zasadzie modyfikacjom. Natomiast, co do zaburzeń nerwicowych typu dezadaptacyjnego (sytuacyjnego), na jakie cierpi powód, mogą one wynikać zarówno z samego faktu wieloletniego osadzenia w zakładzie karnym, jak i z warunków socjalno-bytowych w tym zakładzie. Przy czym w przypadku powoda - jak wskazał biegły P. M. - można przyjąć, że pobyt w zakładzie karnym stanowił dla niego stres, na który zareagował zaburzeniami adaptacyjnymi. Można więc mówić o zaburzeniach adaptacyjnych typu lękowo-depresyjnego. Tak więc jego zaburzenia nerwicowe biegli łączyli bardziej z samym faktem osadzenia w zakładzie karnym, wieloletnim zamknięciem i wszelkimi związanymi z tym ograniczeniami, niż z warunkami bytowymi panującymi w Zakładzie Karnym we W.. B. Ł. nie wykazał, żeby to właśnie na skutek osadzenia go w przeludnionych celach wystąpiły u niego zaburzenia nerwicowe typu dezadaptacyjnego lub choćby ich zaostrzenie w stosunku do stanu ze sprawy o sygn. akt I C 45/05, co jednak nie zmienia faktu, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w szczególności prawa do godności i intymności. Naruszenie godności i intymności człowieka z natury rzeczy rodzi u niego negatywne przeżycia psychiczne. Doznanie przez powoda krzywdy było więc oczywiste. Także istnienie normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) pomiędzy bezprawnym zachowaniem pozwanego, a naruszeniem godności osobistej powoda i odniesioną przez niego z tego tytułu krzywdą było niewątpliwe.

Zatem w sprawie zachodziły wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego za krzywdę powoda (art. 448 k.c.). W przypadku powoda niewątpliwie zostały naruszone jedne z najistotniejszych dóbr osobistych. Jednak w ocenie Sądu żądania powoda w zakresie zadośćuczyniła były rażąco wygórowane. Stosunkowo niedługi czas utrzymywania się stanu naruszającego dobra osobiste powoda przemawiał za przyznaniem mu zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie zdecydowanie niższej, niż dochodzona. Skarżący był bowiem dotknięty tym naruszeniem przez około 4 miesiące na około 11 miesięcy osadzenia objętego analizowanym merytorycznie żądaniem pozwu.

Jednocześnie charakter doznawanej przez powoda krzywdy nie był szczególnie przykry, nie była ona też bardzo intensywna. Nie można tracić z pola widzenia, że B. Ł. odbywał karę pozbawienia wolności i już przez to znalazł się w niezwykle niekomfortowej sytuacji, wywołanej jego własnym zachowaniem, a stanowiącej element kary. Odizolowanie od reszty społeczeństwa, konieczność poddania się określonym rygorom, niemożność swobodnego decydowania o sobie, w sposób naturalny wiążą się dla osadzonego z nieprzyjemnymi przeżyciami. Stanowią one jednak normalny i permanentny element kary pozbawienia wolności. Zadośćuczynienie ma zaś na celu jedynie naprawienie tej części krzywdy, która związana jest z niezgodnym z prawem zwiększeniem uciążliwości odbywania kary pozbawienia wolności, a powód nie wykazał, aby takowe były w jego przypadku duże. Nadto powód jest recydywistą, wiele lat odbywał karę pozbawienia wolności, przywyknął więc do trudnych warunków egzystencji. Sytuacja powoda nie uległaby znaczącej poprawie, a negatywne przeżycia nie byłyby istotnie mniejsze, gdyby przebywał w celi, w której powierzchnia na jednego osadzonego wynosiłaby nie mniej niż 3 m².

Ponadto Sąd miał na uwadze, że stopień przeludnienia cel, w jakich powód przebywał w pozwanym Zakładzie Karnym był zróżnicowany i zmienny, a nadto powód nie przebywał „ciągłym” w przeludnionych celach. B. Ł. miał przy tym możliwość spędzania czasu poza celą - w świetlicy, bibliotece, na spacerze czy uczęszczając do kościoła, co zmniejszało nieprzyjemne skutki przebywania w przepełnionej celi.

W ocenie Sądu Okręgowego suma adekwatna do charakteru naruszeń dóbr osobistych powoda i rozmiaru doznanej przez niego szkody niemajątkowej, pełniąca jednocześnie funkcję kompensacyjną, a nie zmierzająca do jego wzbogacenia, to 1.000 zł za okres 118 dni spędzonych przez niego w przeludnionych celach (pkt II wyroku). W pozostałym zakresie powództwo za okres od 2 czerwca 2009 r. do 10 maja 2010 r. jako zbyt wygórowane, a przez to nieuzasadnione, natomiast za okres od 23 marca 2006 r. do 31 lipca 2006 r. ze względu na przedawnienie, podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Mając na uwadze sytuację finansową i życiową powoda, która była podstawą do zwolnienia go od obowiązku opłacenia pozwu Sąd uznał, iż zasadnym jest jedynie częściowe obciążenie powoda kosztami procesu. Sąd przede wszystkim wziął pod uwagę to, że powód odbywa kolejną karę pozbawienia wolności, nie posiada dochodów ani oszczędności, z których mógłby ponieść koszty procesu. W tych okolicznościach uzasadnione było nieobciążanie powoda kosztami sądowymi (innymi niż opłata od pozwu) oraz zasądzenie od niego na rzecz pozwanego jedynie części poniesionych przez niego kosztów procesu, tj. 1.000 zł. Jest to bowiem kwota, której uiszczenie leży w majątkowych możliwościach powoda.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżył go w części tj. w zakresie pkt 2, 3 i 5 tj. oddalającej powództwo ponad kwotę 1.000 zł i zasądzającej od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego. Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez przyjęcie, że: skala naruszenia dóbr osobistych powoda usprawiedliwiała zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powoda jedynie w kwocie 1.000 zł, warunki bytowe w Zakładzie Karnym we W. nie przyczyniły się do wystąpienia u powoda nerwicy sytuacyjnej i nie uwzględnienie powyższego schorzenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 1.000 zł jest kwotą adekwatną do sytuacji osobistej powoda, okresu naruszenia dobra osobistego, rodzaju naruszenia,
- art. 102 k.p.c. poprzez przyjęcie, że nie istnieją podstawy do nieobciążania powoda kosztami sądowymi w całości

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 i 3 poprzez zasądzenie na rzecz powoda od Skarbu Państwa - reprezentowanego przez Dyrektora Zakładu Karnego we W. kwoty 41.032 zł, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 5 poprzez nieobciążanie powoda zwrotem kosztów zastępstwa adwokackiego na rzecz

Skarbu Państwa, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temuż Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Nadto powód wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. R. kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu adwokackim wg norm przepisanych, które nie zostały pokryte przez powoda nawet w części.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa – kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w niewielkim zakresie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Stawiany w apelacji zarzut błędnych ustaleń faktycznych opiera się na własnej, dowolnej ocenie przez skarżącego zebranego materiału dowodowego.

W rzeczywistości nie ma podstaw do podważania ustaleń sądu, zgodnie z którymi warunki bytowe w Zakładzie Karnym we W. nie przyczyniły się do wystąpienia u powoda nerwicy sytuacyjnej. Co prawda biegli P. M. i A. S. w swej pisemnej opinii stwierdzili, że zaburzenia nerwicowe typu dezadaptacyjnego (sytuacyjnego) u powoda mogą wynikać w znacznym stopniu zarówno z samego faktu wielokrotnego osadzenia w Zakładzie Karnym, jak i z warunków socjalno bytowych w tym zakładzie (k. 296 – 297). Jednakże powód w żaden sposób nie wykazał, aby to właśnie na skutek osadzenia go w przeludnionych celach wystąpiły u niego zaburzenia nerwicowe typu dezadaptacyjnego lub choćby ich zaostrzenie w stosunku do stanu ze sprawy IC 45/05 Sądu Rejonowego w Szamotułach.

W sprawie nie budzi wątpliwości odpowiedzialność pozwanego, co do naruszenia dóbr osobistych powoda. Jednakże w ocenie Sądu odwoławczego naruszenie to jest związane z umieszczeniem powoda w przeludnionych celach. Inne warunki bytowe zakładu karnego, to są takie standardy na jakie stać dane państwo. O naruszeniu dóbr osobistych, możemy mówić wtedy dopiero, kiedy one tak głęboko wkraczają w istotę praw człowieka, godność człowieka, że można już mówić o naruszeniu praw podstawowych, przynależnych każdemu człowiekowi, a nie tylko skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności. Zatem nie każde przebywanie w warunkach o obniżonym standardzie od razu świadczy o naruszeniu dóbr osobistych. Przyjmuje się, że niewątpliwie o takim naruszeniu można mówić w przypadku niezachowania norm wynikających z art. 110 § 2 k.k.w. tj. przebywania skazanych w celach, w których na jednego osadzonego przypadła powierzchnia mniejsza niż 3 m².

Nie może ulegać wątpliwości, że permanentne zmuszanie osadzonego do przebywania w takich warunkach prowadzi do naruszenia przysługującego mu prawa do godnego traktowania w okresie odbywania kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007r. w spr. V CSK 431/06, OSNC, z. 1 z 2008r, poz. 13).

Natomiast warunki związane z niedogodnościami załatwiania potrzeb fizjologicznych powoda nie służyły dodatkowemu poniżaniu go jako człowieka.

Poza sporem jest, że w przypadku powoda miejsce do załatwiania potrzeb fizjologicznych było oddzielone od części mieszkalnej, jakkolwiek, być może, w sposób uniemożliwiający całkowite zamknięcie i odizolowanie. Zważyć jednak należy na wymogi bezpieczeństwa osadzonych, które determinować muszą tego rodzaju rozwiązania.

Z przepisu § 28 zd. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. nr 152 poz. 1493) wynika jedynie, że niezbędne w celi urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrepujące użytkowanie.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, a nawet z twierdzeń samego powoda wynika, że minimalny standard wynikający z tego przepisu jest przestrzegany.

Skazany musi przy tym zdawać sobie sprawę, że odbywanie kary, z natury rzeczy, wiąże się z różnorodnymi niedogodnościami i że, co do zasady, nie będzie mógł liczyć na standard życia zbliżony chociażby do wolnościowego.

Jednakże biorąc pod uwagę całokształt okoliczności - stosunkowo długi, gdyż ponad 3 miesięczny (118 dni) okres odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, Sąd odwoławczy uznał, że należy apelującemu podwyższyć wysokość zasądzonego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych do kwoty 2.000 zł.

Oznacza to konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w pkt III przez zasądzenie dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.000 zł.

Co prawda nie jest to zmiana istotna, ale z jednej strony powoduje ona wzrost wysokości zasądzonego zadośćuczynienia o 100 %, a z drugiej strony dla powoda może być to zmiana istotna z jego punktu widzenia. Tego rodzaju kwoty przeciętnie zapadają w podobnych okolicznościach w Sądach Okręgowych i w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu i nie ma podstaw, aby powód był szczególnie eksponowany.

Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi świadczenia Sąd Apelacyjny uwzględnił charakter roszczenia z art. 448 k.c., które ma charakter uzupełniający i nie powinno skutkować przyznawaniem nadmiernych świadczeń z tytułu zadośćuczynienia, szczególnie, jeśli naruszenie dobra osobistego nie spowodowało, jak w rozpoznawanym przypadku, innych szkód niemajątkowych, np. w zdrowiu pokrzywdzonego.

Nie bez znaczenia jest też podejmowanie przez władze więzienne systematycznych prób rozładowywania przeludnienia w celach, co oznacza, że nieuzasadnione dolegliwości, jakich doznawał powód, nie były wynikiem celowego działania, a co w istotnym stopniu winno ograniczać poczucie jego krzywdy moralnej.

Należy też wziąć pod uwagę, że w celach niespełniających standardów powierzchniowych powód odbywał karę jedynie okresowo (z przerwami) a nie w sposób ciągły.

Natomiast mając na uwadze aktualną sytuację, w jakiej znajduje się powód, należy uznać, że sytuacja ta uzasadnia odstąpienie od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 k.p.c. Powód jest w trudnej sytuacji finansowej, nie ma żadnego majątku ani źródeł utrzymania. Jego roszczenie okazało się słuszne, co do zasady, a wygórowane jedynie, co do wysokości. Należy mieć jednak na uwadze, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 k.c. pozostawione jest w znacznym stopniu dyskrecjonalnemu uznaniu sądu.

Gdyby w tej sytuacji powód, zgodnie z wynikiem procesu miał zwrócić pozwanemu koszty wynagrodzenia pełnomocnika, to przyznane mu świadczenie okazałoby się iluzorycznym i nie spełniałoby swego celu.

Wobec tego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji orzeczenia.

Z tych przyczyn, o których była już wyżej mowa, dalej idące zarzuty i wnioski powoda są bezzasadne. Stąd na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w pkt 2 wyroku.

Z powodów przedstawionych wyżej celowe okazało się odstąpienie także od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu odwoławczym. Stąd na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. orzeczono jak w pkt 3.

O wynagrodzeniu należnym adwokatowi reprezentującemu powoda z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (pkt 4 wyroku) na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002r, nr 123, poz. 1058 ze zm.) a także § 19 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 1 - 3 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

/-/ E. Staniszevska /-/ B. Wysocki /-/ M. Mazurkiewicz-Talaga